

Zastosowanie rozwiązań mobilnego zdrowia (m-zdrowia) może w znaczący sposób przyczynić się do poprawy dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej w wielu regionach o zróżnicowanej infrastrukturze - uważa Konfederacja Lewiatan.

Ministerstwo Zdrowia przekazało do konsultacji projekt „Stanowisko Rządu do dokumentu pn. Zielona Księga w sprawie mobilnego zdrowia („m-zdrowia”).

*- Ważne jest, aby obok uregulowania kwestii związanych z bezpieczeństwem danych osobowych przetwarzanych przy korzystaniu z różnych aplikacji, zwrócić szczególną uwagę na wprowadzenie regulacji dotyczących zabezpieczenia standardów urządzeń, aplikacji i przystawek/akcesoriów, tak aby pacjenci mogli odróżnić wyroby medyczne i inne urządzenia bezpieczne od tzw. „gadżetów”, które z rzeczywistym wpływem na wzrost jakości życia ludzkiego mogą mieć mało wspólnego - mówi dr Dobrawa Biadun, ekspertka Konfederacji Lewiatan.*

Brak takich regulacji może prowadzić do wyciągania nieprawidłowych wniosków przez użytkowników tych urządzeń, a tym samym przynieść odwrotny skutek od zamierzonego. Zamiast bowiem rozwoju profilaktyki i wczesnej diagnozy może dojść do zwiększenia liczby pacjentów, których leczenie będzie wynikiem błędnego korzystania z aplikacji.

Rozwojowi mobilnego zdrowia muszą towarzyszyć różnego rodzaju kampanie informacyjne dla pacjentów wskazujące, że aplikacje mają pomóc w codziennym życiu, ale nie zastąpią lekarzy. Konieczne będzie również przeprowadzania szkoleń dla personelu medycznego związanych ze zdobyciem umiejętności/kwalifikacji we wdrażaniu i obsłudze systemów m-zdrowia.

Mobilne zdrowie jest obecnie dynamicznie rozwijającą się dziedziną i zadaniem władz jest ocena różnych stosowanych w niej rozwiązań pod kątem bezpieczeństwa pacjentów. Aplikacje używane przede wszystkim na tablety czy telefony komórkowe, powinny być zatem korzystne i przyjazne dla pacjentów.

*Źródło: Konfederacja Lewiatan*